

Sygnatura akt VI Ka 653/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 października 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Bożena Żywioł. (spr.)

SSO Grzegorz Kiepura

Protokolant Anna Piaskowy

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r.

sprawy oskarżonego D. L. s. D. i B.

ur. (...) w G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157§2 kk, art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 1 kwietnia 2014 r., sygnatura akt IX K 846/13

na mocy art. 437 k.p.k., art. 438 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k.

1. uchyla punkt 2 zaskarżonego wyroku i sprawę oskarżonego w zakresie zarzuconego mu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

VI Ka 653/14

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 1 kwietnia 2014r., sygn.akt IX K 846/13, apelacje wnieśli: obrońca oskarżonego D. L. i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego D. B..

Obrońca zaskarżył orzeczenie w części zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem, to jest poprzez uderzenie i kopanie A. S., spowodował u niego lekkie obrażenia ciała.

Stawiając taki zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego lub uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Pełnomocnik zaskarżając wyrok w części zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że D. B. nie obawiał się spełnienia gróźb kierowanych w jego stronę przez oskarżonego, podczas gdy z materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonego, zeznań A. S. oraz zeznań A. K. wynika, że pokrzywdzony obawiał się, iż groźby zostaną zrealizowane - co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia prawa materialnego poprzez uznanie, że czyn zarzucony oskarżonemu w pkt 2 aktu oskarżenia nie wyczerpuje znamion występku z art. 190 § 1 kk.

Apelujący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i wniosków apelacji obrońcy oskarżonego.

Kwestionowane w środku odwoławczym ustalenie, że oskarżony spowodował u pokrzywdzonego A. S. lekkie obrażenia ciała w następstwie uderzenia w głowę i kopnięcia w nogę, stanowi efekt prawidłowej, wszechstronnej, logicznej, zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy oceny całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Pozostaje faktem, że oskarżony nie przyznał się do stawianego mu zarzutu pobicia A. S./ jakkolwiek w czasie jednego z przesłuchań potwierdził, że broniąc się przed atakiem ze strony pokrzywdzonego uderzył go/, lecz trafnie sąd pierwszej instancji wyjaśnieniom oskarżonego odmówił wiary.

Pozostają one bowiem w sprzeczności nie tylko z logicznymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego, ale także z relacjami naocznych świadków zdarzenia: D. B., K. K. (1), J. K. oraz dokumentacją medyczną potwierdzającą zaistnienie u pokrzywdzonego obrażeń ciała współgrających z przedstawionym przez niego przebiegiem zajścia.

Spójność i wzajemna korelacja pomiędzy wymienionymi dowodami, która nie może być dziełem przypadku, w pełni przekonuje do tezy, iż to oskarżony rozpoczął zdarzenie z pokrzywdzonym, sam nie będąc w żadnym razie prowokowany do rękoczynów, a tym bardziej nie będąc atakowany.

Skoro takie ustalenie sądu, przekładające się na przypisanie oskarżonemu występku z art. 157 § 2 kk, ma pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, to pozostaje ono pod ustawową ochroną wynikającą z art. 7 kpk i nie może być skutecznie kwestionowane.

Kara wymierzona oskarżonemu nie razi nadmierną surowością. Jest ona adekwatna do charakteru i wagi czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości, a także stopnia winy oskarżonego, a nadto uwzględnia jego uprzednią karalność, a zwłaszcza to, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się podczas odbywania kary w innej sprawie, a więc w czasie, gdy poddany oddziaływaniu resocjalizującemu winien zmienić tryb życia i powstrzymać się od naruszania porządku prawnego.

Sąd Okręgowy uznał natomiast za uzasadnioną apelację wywiedzioną przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Rejonowy, jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, wniosek o braku uzasadnionej obawy pokrzywdzonego, że wypowiedane przez oskarżonego pod jego adresem groźby zostaną zrealizowane, zbudował w oparciu o zawarte w zeznaniach świadka stwierdzenie, że czuł on, że to oskarżony się go obawia, a także uwzględniając fakt, iż świadek zareagował na agresywne zachowanie oskarżonego wobec A. S. i odciągał oskarżonego od tego pokrzywdzonego.

Taka argumentacja sądu meriti nie jest przekonująca.

Jeśli chodzi o przytoczoną wypowiedź świadka, to stanowiła ona jedynie wyrwany z kontekstu fragment jego szerszej wypowiedzi, z której całości jednoznacznie wynikało, iż świadek obawiał się realizacji gróźb ze strony oskarżonego. Świadek rozwijając ten wątek wskazał, że oskarżony dał się poznać jako osoba nadpobudliwa i agresywna, człowiek nieobliczalny, który winien się leczyć psychiatrycznie, zdolny do niekontrolowanego wybuchu, a przez to groźnego dla osób przebywających z nim 24 godziny na dobę: w dzień i w nocy.

Faktem jest, że świadek określał oskarżonego także jako osobę uciążliwą, ale takie określenie odnosiło się do wskazanych przez świadka innych zachowań oskarżonego: jego wulgarności, hałaśliwego zachowania, naruszania ciszy nocnej, głośnego słuchania muzyki.

W takim kontekście, sens wypowiedzi świadka, na którą powołał się sąd meriti, byłby inny, niż przyjął to sąd, a mianowicie, że oskarżony czując jakiś respekt przed świadkiem, może by go nie zaatakował wprost, tak jak S., czy K., co jednak wcale nie oznacza, że przebywając z pokrzywdzonym w jednej celi nie stanowił dla niego żadnego realnego zagrożenia.

Zasadnie podniósł skarżący, iż z zeznań pokrzywdzonego wynika, że to właśnie obawa przed zachowaniem oskarżonego spowodowała, iż po początkowym okresie, gdy świadek starał się wpływać na zmianę zachowania oskarżonego przez uspokajanie go i zwracanie uwagi, świadek zaniechał tego i – właśnie z powodu obawy przed oskarżonym, starał się „nie podburzać sytuacji”.

Tak więc zeznania świadka, oceniane jako całość nie dawały podstaw do tak kategorycznego, jak ocenił to sąd meriti, stwierdzenia, że świadek nie obawiał się oskarżonego.

Jeśli natomiast sąd ten dostrzegał wewnętrzne sprzeczności w relacji świadka, rodzące wątpliwości, co do tego, czy obawiał się on gróźb oskarżonego, czy też nie, to winien wezwać świadka do wyjaśnienia tych sprzeczności, nie zaś wnioskować w sposób, który z całością zeznań D. B. pogodzić się nie da.

Z naprowadzonych względów Sąd Okręgowy podzielił podniesiony w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skutkujący potrzebą uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – w zakresie zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

W postępowaniu ponownym Sąd Rejonowy powtórnie przeprowadzi postępowanie dowodowe, a przy ocenie zgromadzonego materiału będzie miał baczenie na kwestie wskazane powyżej, co zagwarantuje właściwą ocenę zasadności postawionego oskarżonemu zarzutu.